

Sensacyjne odkrycie na etiopskiej pustyni

Prawie kompletny szkielet młodocianego osobnika australopiteka afarskiego odnalazł międzynarodowy zespół antropologów, działający w północno-wschodniej Etiopii.

Szczątki znaleziono w Dikika w regionie Afaru, na południe od rzeki Awash - obszarze obfitującym w znaleziska antropologiczne z różnych okresów ewolucji naszych przodków. Odkrycia dokonała międzynarodowa grupa antropologów, kierowana przez Zeresenay'a Alemseged'a z Instytutu Antropologii Ewolucyjnej Maxa Plancka w Lipsku.

Wyniki badań naukowców zostały opublikowane w najnowszym numerze magazynu "Nature".

Na znalezisko antropolodzy natknęli się już w 2000 roku, jednak pięć kolejnych lat zajęło im żmudne odsłanianie szkieletu. Początkowo nic nie zapowiadało sensacji, ponieważ większa część skamieniałości była przykryta dużym blokiem piaskowca.

Dopiero pod koniec prac eksploracyjnych członkowie zespołu badawczego zorientowali się, że w ich rękach znajduje się wyjątkowe znalezisko - doskonale zachowany, prawie kompletny szkielet dziecka z gatunku Australopithecus afarensis sprzed ok. 3,3 mln lat. Są to tym samym pierwsze szczątki dziecięce z tego okresu ewolucji hominidów, jakie trafiły w ręce naukowców.

Czwartek, 21 września (11:53)

Pozwoliłem sobie na zamieszczenie fragmentu wypowiedzi na powyższy temat uczestników forum dyskusyjnego [JR]

(2006-09-21 18:31)

~tara

...to szkielet osoby człekopodobnej a nie człowieka .przecież ludzi st

-felek

21.09.2006 19:04

Żadna sensacja! Absolutnie żadna! Po prostu niektóre rzeczy są niemożliwe. A taka jest teoria ewolucji.

I powstanie człowieka z małpy droga ewolucji. Nauka dowodzi stworzenia świata przez Boga. Nauka druzgocze wszelkie teorie ewolucyjne, wystarczy trochę poszukać i wpisać odpowiednie zdanie w googlu, a dojrzy się masę dowodów na rzecz stworzenia i Stwórcy.

Ewolucjoniści dokonali bardzo wielu fałszerstw, jak z "lucy" tak z wszelkimi rzekomymi pośrednimi "ogniwami" pomiędzy człowiekiem a małpą. Np. tzw. "człowiek z Nebraski" jego wygląd został ustalony tylko na podstawie jak się okazało jednego zęba (i to wymarłej świni).

"Człowiek z Pild Down" był oszustwem, składał się z małpiej szczęki i z ludzkiej czaszki.

Neandertale byli zwykłymi ludźmi, niektórzy z nich cierpieli na artretyzm. Człowiek z Heilderbergu i Kromanion byli doskonałymi ludźmi. Ewolucjonistyczna wizja powstawania człowieka z małpy jest obserwowana wyłącznie na kolorowych ilustracjach i filmach i rzeźbach w muzeach, nigdzie indziej nie ma dowodów na to, bo też najnowsze badania dowodzą niezbiecie, że ewolucja jest wogóle niemożliwa. Dlaczego nie pokazali zdjęcia tego co znaleźli, znowu kolejna tajemnica i pokażą ludziom ilustrację lub rzeźbę jakiegoś małpoluda i powiedzą: to znaleźliśmy.

Zresztą ewolucjoniście zdarzało się fałszowali nawet wykopaliska, a nawet niszczyli dowody potwierdzające kreacjonistyczną wersję stworzenia.

Materiał pochodzi z portalu www.onet.pl z dnia 21.09.2006